

80/8A/2004

WYROK

z dnia 6 września 2004 r.

Sygn. akt SK 10/04*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wiesław Johann – przewodniczący

Teresa Dębowska-Romanowska

Biruta Lewaszkiwicz-Petrykowska – sprawozdawca

Ewa Łętowska

Jerzy Stępień,

protokolant: Dorota Raczkowska-Paluch,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 6 września 2004 r., skargi konstytucyjnej Grzegorza Stępińskiego o stwierdzenie niezgodności:

- 1) art. 291 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 64 i art. 42 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 293 § 2 w związku z art. 437 § 1 i art. 426 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) z art. 2 i art. 176 ust. 1 Konstytucji,

o r z e k a:

1. Art. 291 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z 1999 r. Nr 83, poz. 931, z 2000 r. Nr 50, poz. 580, Nr 62, poz. 717, Nr 73, poz. 852 i Nr 93, poz. 1027, z 2001 r. Nr 98, poz. 1071 i Nr 106, poz. 1149, z 2002 r. Nr 74, poz. 676) jest zgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 3 oraz art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Art. 293 § 2 w związku z art. 437 § 1 i art. 426 § 1 ustawy powołanej w pkt 1 jest zgodny z art. 2 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

UZASADNIENIE:

I

1. W skardze z 15 grudnia 2003 r. Grzegorz Stępiński domagał się stwierdzenia, iż art. 291 § 1 k.p.k. jest niezgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 64 oraz art. 43 ust. 3 Konstytucji, a

* Sentencja została ogłoszona dnia 16 września 2004 r. w Dz. U. Nr 202, poz. 2080.

także że art. 293 § 2 w związku z art. 437 § 1 i art. 426 § 1 k.p.k. jest niezgodny z art. 2 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. Jednocześnie skarżący wniósł o wydanie na podstawie art. 50 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym zarządzenia tymczasowego o zawieszeniu skierowanego przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego.

Jak wynika z dokumentów dołączonych do skargi, 18 grudnia 2002 r. Prokurator Okręgowy w Łodzi wydał postanowienie o przedstawieniu skarżącemu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 296 § 2 i 3 k.k., tj. zarzutu nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązku zajmowania się sprawami osoby prawnej, którymi był obowiązany się zajmować. Skarżący, jako członek rady nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, wraz z innymi członkami rady nadzorczej podjął uchwałę o udzieleniu pożyczki wysokości 5 000 000 zł, narażając Fundusz na stratę 3 729 161,29 zł. Zarzut został przedstawiony skarżącemu 7 stycznia 2003 r. Następnie 25 lutego 2003 r. Prokurator Okręgowy wydał postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym na mieniu podejrzanego grożącej mu kary grzywny 10 000 zł i roszczenia o naprawienie szkody. Zabezpieczenie miało być dokonane przez: zajęcie wynagrodzenia za pracę podejrzanego, wierzytelności z tytułu rachunków bankowych, ustanowienie zakazu zbywania i obciążania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu oraz ustanowienie hipoteki przymusowej na nieruchomości. Postanowienie to nie zostało doręczone ani podejrzanemu, ani jego obrońcy. O wydaniu postanowienia skarżący dowiedział się dopiero na posiedzeniu Sądu Rejonowego, które odbyło się 9 czerwca 2003 r.; dotyczyło ono nadania klauzuli wykonalności postanowieniu prokuratora o zabezpieczeniu. Skarżący został poinformowany o tym posiedzeniu. Powziąwszy w ten sposób wiadomość o wydaniu postanowienia o zabezpieczeniu, 14 lipca 2003 r. skarżący złożył na nie zażalenie, rozpoznane przez Sąd Rejonowy w Łodzi 4 września 2004 r.; Sąd nie uwzględnił zażalenia. Postanowienie Sądu zostało doręczone skarżącemu 16 września 2003 r.

Ten sam Sąd Rejonowy w Łodzi, postanowieniem z 3 września 2003 r. nadał klauzulę wykonalności postanowieniu prokuratora o zabezpieczeniu; klauzula objęła także małżonkę skarżącego. Zażalenie skarżącego na to postanowienie, wniesione do Sądu Okręgowego 16 października 2003 r., już po wszczęciu egzekucji, nie zostało rozpoznane.

W związku z uprawomocnieniem się postanowienia prokuratora o zabezpieczeniu majątkowym oraz postanowienia sądu o nadaniu klauzuli wykonalności komornik przy Sądzie Rejonowym w Bełchatowie wszczął czynności służące zabezpieczeniu. 15 października 2003 r. komornik wezwał skarżącego do zapłaty należności 3 729 161,29 zł i opłaty egzekucyjnej wysokości 48 106,80 zł. Koszty egzekucyjne tej wysokości zostały ustalone przez komornika postanowieniem z 7 listopada 2003 r. Komornik dokonał zajęcia wynagrodzenia za pracę skarżącego, zajęcia rachunku bankowego skarżącego i jego żony, a także nieruchomości należącej do małżonków oraz zawiadomił spółdzielnię mieszkaniową, w której małżonkowie mają spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, o wszczęciu egzekucji z tego ograniczonego prawa rzeczowego.

Jak wynika z pisma procesowego skarżącego z 24 marca 2004 r., skarżący złożył do Sądu Rejonowego w Bełchatowie skargi na czynności komornika. Skarga dotycząca zajęcia rachunku bankowego małżonków i wynagrodzenia za pracę skarżącego została oddalona postanowieniem sądu z 12 lutego 2004 r. Natomiast skarga na czynności komornika polegające na wezwaniu do zapłaty należności głównej oraz na zajęciu nieruchomości, a także na zawiadomieniu spółdzielni mieszkaniowej o wszczęciu egzekucji z ograniczonego prawa rzeczowego zostały uchylone. Sąd uchylił także postanowienie w przedmiocie obciążenia dłużników kosztami postępowania egzekucyjnego. W uzasadnieniu sąd wskazał, iż wezwanie do zapłaty należności oraz kosztów postępowania egzekucyjnego przeczy istocie instytucji zabezpieczenia. Sąd uznał także, że komornik nie ma kompetencji do podejmowania czynności egzekucyjnych wobec nieruchomości dłużników; na mocy postanowienia o zabezpieczeniu zostają one obciążone hipoteką przymusową.

W piśmie procesowym skarżący dodatkowo wyjaśnił, że już po skierowaniu do Trybunału skargi konstytucyjnej wniósł o zmianę postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym przez uchylenie zajęcia wynagrodzenia za pracę. Prokurator Okręgowy postanowieniem z 4 lutego 2004 r. odmówił uwzględnienia wniosku; postanowienie to wraz z uzasadnieniem zostało doręczone skarżącemu 18 lutego 2004 r. Skarżący złożył na nie zażalenie. Prokurator Apelacyjny w Łodzi postanowieniem z 12 marca 2004 r. utrzymał w mocy postanowienie Prokuratora Okręgowego.

Na tle przedstawionego stanu faktycznego skarżący formułuje zarzut, że zastosowana przez sąd interpretacja art. 291 § 1 k.p.k., przewidującego możliwość wydania przez prokuratora postanowienia o zabezpieczeniu kary grzywny, narusza zasadę domniemania niewinności wyrażoną w art. 42 ust. 3 Konstytucji (pomyłkowo oznaczonym w skardze jako art. 43 ust. 3). Postanowienie prokuratora o zabezpieczeniu jest wydawane w stosunku do osoby, której wprawdzie przedstawiono zarzuty, ale winy jej nie udowodniono. Co więcej, w przypadku skarżącego, mimo przekroczenia ustawowego terminu do prowadzenia śledztwa, nic nie wskazuje na jego zamknięcie i „nie ma nawet prognozy, kiedy sprawa zostanie rozpoznana przez niezawisły sąd”. Zdaniem skarżącego, treść art. 291 § 1 k.p.k. nie daje podstaw do orzekania zabezpieczenia wobec podejrzanego, gdyż przepis przewiduje, że „w razie popełnienia przestępstwa, (...) może z urzędu nastąpić zabezpieczenie wykonania orzeczenia na mieniu oskarżonego”. Przepis stanowi więc o „popełnieniu przestępstwa” i – wbrew stanowisku komentatorów – nie powinien być interpretowany jako mający zastosowanie już w razie postawienia zarzutu popełnienia przestępstwa. Taka wykładnia art. 291 § 1 k.p.k. narusza, jak twierdzi skarżący, zasadę państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) i zasadę proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji), z których wynika nakaz kierowania się przepisami prawa. W sytuacji wszczęcia egzekucji wobec podejrzanego dochodzi ponadto do naruszenia art. 64 Konstytucji chroniącego własność. W dalszym ciągu uzasadnienia skarżący wskazał, iż ze względu na treść art. 293 § 2 w związku z art. 426 § 1 i art. 437 § 1 k.p.k. postanowienie prokuratora o zabezpieczeniu majątkowym wydane w toku postępowania przygotowawczego podlega tylko jednoinstancyjnej kontroli sądowej, co pozostaje w sprzeczności z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Wobec faktu, że skarżący wniósł też o zmianę postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym i wniosek jego nie został uwzględniony, skarżący nie dysponuje już żadnymi środkami prawnymi służącymi wzruszeniu tegoż postanowienia. Ponieważ jego wydanie narusza, w ocenie skarżącego, przysługujące mu, konstytucyjnie chronione dobra, uzasadnione jest wniesienie skargi konstytucyjnej na przepisy będące podstawą wydania postanowienia.

2. Prokurator Generalny w piśmie z 27 kwietnia 2004 r. przedstawił stanowisko, że art. 291 § 1 k.p.k. jest zgodny z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 64 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z jej art. 43 ust. 3, a przepisy art. 293 § 2 w związku z art. 437 § 1 i art. 426 § 1 k.p.k. są zgodne z art. 2 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Uzasadniając swe stanowisko, Prokurator Generalny podkreślił konieczność odróżnienia oceny aktów stosowania prawa od oceny samego aktu normatywnego. Prokurator zauważył, że większość krytycznych uwag zawartych w skardze odnosi się do sposobu stosowania prawa przez Prokuratora Okręgowego, Sąd Rejonowy oraz komornika, nie zaś do przepisów, na podstawie których zapadały rozstrzygnięcia tych organów. Tymczasem, jak podkreśla Prokurator Generalny, kontrola konstytucyjna dotyczy aktów normatywnych, a nie decyzji wydawanych w indywidualnych sprawach.

W dalszym ciągu uzasadnienia Prokurator zwrócił uwagę na zmianę treści zaskarżonego art. 291 § 1 k.p.k., która nastąpiła z dniem 1 lipca 2003 r., a zatem przed wniesieniem skargi, ale po wydaniu postanowienia o zabezpieczeniu, które stało się przyczyną jej wniesienia. Zdaniem Prokuratora, zmiana ta nie pozbawia Trybunału

możliwości orzekania w sprawie, a wyrok powinien dotyczyć przepisu w kształcie z chwili wydania postanowienia o zabezpieczeniu.

Odnosząc się do zarzutów zawartych w skardze, Prokurator podkreślił przede wszystkim znaczenie zabezpieczenia majątkowego w toku postępowania przygotowawczego; jest ono niezwykle istotne z punktu widzenia wolności i praw osób pokrzywdzonych przestępstwem, a także zapewnia wykonalność niektórych kar i środków karnych. Zabezpieczenie ma zapobiegać ukryciu czy pozbyciu się mienia przez oskarżonego. Potwierdza ono wobec sprawcy tezę o nieopłacalności przestępstwa.

Art. 291 § 1 k.p.k. pozwala zabezpieczyć kary i roszczenia majątkowe „na mieniu oskarżonego”, a zatem już po przedstawieniu podejrzanemu zarzutów, ewentualnie przesłuchaniu go w charakterze podejrzanego, a przed zakończeniem postępowania jurysdykcyjnego. Środek ten może być stosowany tylko w postępowaniach o popełnienie wyraźnie określonych kategorii przestępstw, tj. tych, za które może być orzeczona kara grzywny, przepadek przedmiotów, nawiązka lub w związku z którymi można nałożyć obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia.

Ponieważ w państwie demokratycznym utrzymanie porządku publicznego zależy między innymi od wykonywania prawomocnych wyroków, zabezpieczenie majątkowe należy uznać za środek służący ochronie tego porządku. Stąd brak podstaw do kwestionowania zgodności art. 291 § 1 k.p.k. z punktu widzenia art. 31 ust. 3 i art. 64 Konstytucji. Prokurator Generalny zwrócił dalej uwagę, że zabezpieczenie majątkowe jest jednym ze środków przymusu, stosowanych dla sprawnego przeprowadzenia postępowania karnego i wykonania wyroku. W tej sytuacji trudno podzielić stanowisko skarżącego o naruszeniu zasady demokratycznego państwa prawnego z art. 2 Konstytucji.

Odnosząc się do zarzutów kierowanych pod adresem art. 293 § 2 w związku z art. 426 § 1 i art. 437 § 1 k.p.k. Prokurator Generalny przypomniał stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym zasada dwuinstancyjności wyrażona w art. 176 § 1 Konstytucji odnosi się tylko do postępowania sądowego. Nie znajduje więc zastosowania do postępowania przygotowawczego, które jest samodzielnym, niesądowym stadium postępowania karnego. Tylko niektóre decyzje i czynności podejmowane w jego toku podlegają kontroli sądowej, która ma w tym przypadku funkcje wyłącznie kasacyjne.

3. Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w piśmie z 26 sierpnia 2004 r. wyraził stanowisko, zgodnie z którym art. 291 § 1 k.p.k. jest zgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 3 i art. 64 Konstytucji, a art. 293 § 2 w związku z art. 437 § 1 i art. 426 § 1 k.p.k. są zgodne z art. 2 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

W uzasadnieniu Marszałek wskazał na tymczasowy charakter zabezpieczenia majątkowego stosowanego w postępowaniu przygotowawczym; zabezpieczenie upada z mocy samego prawa, gdy nie zostaną prawomocnie zasądzone sankcje lub nie zostanie nałożony obowiązek naprawienia szkody. Nieuzasadniona jest zatem teza o naruszeniu domniemania niewinności. Zabezpieczenie, choć wiąże się z ograniczeniem w zakresie korzystania przez podejrzanego z prawa własności, może być konieczne ze względu na bezpieczeństwo, porządek publiczny lub prawa innych osób, poszkodowanych czynem oskarżonego. Instytucja zabezpieczenia ma właśnie na celu realne wykonanie orzeczeń sądowych, w tym – postanowień dotyczących „praw innych osób” oraz kar grzywny lub sankcji przepadku przedmiotów lub korzyści uzyskanych z przestępstwa. Te względy decydują o odrzuceniu zarzutu, jakoby kwestionowane przepisy naruszały prawo własności (art. 64 Konstytucji) i zasadę proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Wreszcie, gdy chodzi o zarzut naruszenia zasady dwuinstancyjności postępowania (art. 176 ust. 1 Konstytucji), to – jak pisze Marszałek – określenie ustroju i właściwości sądów oraz postępowania przed nimi Konstytucja pozostawia ustawodawcy, wyznaczając tylko podstawowe zasady. Kwestionowana regulacja tych zasad nie

narusza. Ustawodawca przewidział bowiem sądową kontrolę postanowień prokuratorskich o zabezpieczeniu. Ponadto, zdaniem Marszałka, konstytucyjna zasada dwuinstancyjności nie dotyczy postanowień sądowych o charakterze incydentalnym oraz postanowień wydanych w postępowaniu przygotowawczym; postanowienie sądu wydane w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie prokuratora o zabezpieczeniu nie jest orzeczeniem merytorycznym. Powołane argumenty decydują o braku zasadności skargi.

II

Na rozprawie 6 września 2004 r. przedstawiciele uczestników postępowania powtórzyli wyrażone na piśmie stanowiska, przy czym pełnomocnik skarżącego wyjaśnił, że powołanie w *petitum* wniosku, jako wzorca kontroli art. 43 ust. 3 Konstytucji stanowiło pomyłkę pisarską, a właściwym wzorcem jest art. 42 ust. 3 Konstytucji.

Uzasadniając skargę pełnomocnik skarżącego podkreślił, że jej celem nie jest kwestionowanie instytucji zabezpieczenia, lecz zwrócenie uwagi na brak precyzji w określeniu przez ustawodawcę warunków stosowania zabezpieczenia majątkowego. Porównał ten środek zabezpieczający z tymczasowym aresztowaniem, którego przesłanki są precyzyjnie określone, a stosowanie należy do kompetencji sądu. Tymczasem w przypadku zabezpieczenia majątkowego, choć godzi ono w jedno z podstawowych praw, jakim jest własność, ustawodawca nie wskazał żadnych przesłanek i poddał je tylko jednoinstancyjnej kontroli sądu. Niedookreślenie warunków, w jakich prokurator może wydać postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym, jest przykładem złej legislacji, co oznacza naruszenie art. 2 Konstytucji. W praktyce powoduje to dużą dowolność działań prokuratora.

Przedstawiciel Sejmu zwrócił uwagę, że choć zabezpieczenie majątkowe ogranicza prawo własności oskarżonego, to jednak nie można go porównywać z tymczasowym aresztowaniem, które oznacza pozbawienie wolności o skutkach nieodwracalnych. Zabezpieczenie majątkowe na pewno nie narusza istoty własności. Ponadto podejmowane jest dla ochrony praw innych osób, w szczególności pokrzywdzonych.

Przedstawiciel Prokuratora Generalnego podkreślił wagę zabezpieczenia majątkowego w zwalczaniu przestępczości, a także podstawowe znaczenie tego środka w zapewnieniu egzekucji wyroków sądowych. Jeśli w konkretnym przypadku dochodzi do nieprawidłowości, zwłaszcza wydłuża się czas trwania postępowania przygotowawczego, a wraz z nim – stosowania zabezpieczenia, mamy do czynienia ze złym stosowaniem prawa, a nie z wadliwością przepisów. Przedstawiciel Prokuratora zwrócił uwagę, że rozwiązanie przyjęte w kodeksie postępowania karnego odpowiada standardom międzynarodowym, gdyż w świetle art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności państwa mają prawo ograniczać własność w zakresie niezbędnym, między innymi do zapewnienia egzekucji orzekanych kar.

W końcowych wystąpieniach przedstawiciele uczestników postępowania podtrzymali swe pisemne stanowiska.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W pierwszej kolejności Trybunał odniósł się do powołanych w skardze wzorców kontroli konstytucyjnej. To prawda, że – jak stwierdził Prokurator Generalny – w *petitum* skargi wskazano art. 43 ust. 3 Konstytucji, który nie ma związku ze sprawą. Jednak w uzasadnieniu mowa o domniemaniu niewinności, a więc jest oczywiste, że właściwym wzorcem miał być wyrażający tę zasadę art. 42 ust. 3 Konstytucji, co zresztą zostało

wyjaśnione w piśmie z 10 maja 2004 r. i potwierdzone na rozprawie przez pełnomocnika skarżącego. Powołanie w *petitum* innego przepisu Trybunał uznaje za oczywistą pomyłkę pisarską i w związku z tym poddaje zaskarżony przepis kontroli z punktu widzenia art. 42 ust. 3 Konstytucji.

Odnosząc się do przedmiotu kontroli, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że – jak wynika z uzasadnienia skargi – jej podstawą jest przede wszystkim negatywna ocena przebiegu postępowania zabezpieczającego w konkretnej sprawie. W istocie, Trybunał dostrzega błędy, jakie wystąpiły w toku czynności podejmowanych przez organy egzekucyjne w sprawie skarżącego. Konieczne jest jednak podkreślenie, że zasadnicze uchybienia zostały usunięte dzięki zastosowaniu zwykłej procedury, w tym przypadku – skargi na czynności komornika. Trybunał wyjaśnia też od razu, że wobec uchylenia niezgodnych z prawem czynności, bezprzedmiotowe było podjęcie kroków, o które wnosił skarżący, a mianowicie – zawieszenie postępowania egzekucyjnego. Fakt, że już po wniesieniu skargi do Trybunału w sprawie skarżącego, w zwykłym trybie, zapadły korzystne dla niego rozstrzygnięcia, najlepiej uwidacznia rzeczywisty zakres kontroli konstytucyjnej w niniejszej sprawie. Wynika on, jak słusznie zauważył Prokurator Generalny, z założenia ogólnego, w myśl którego Trybunał ocenia zgodność norm prawnych o charakterze generalnym i abstrakcyjnym z normami wyższego rzędu (w tej sprawie: norm ustawowych z Konstytucją). Dodatkowo jednak, zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, w postępowaniu skargowym chodzi o kontrolę norm, na podstawie których sąd orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. W niniejszej sprawie jedynym ostatecznym orzeczeniem, które wydano w sprawie skarżącego do chwili wniesienia skargi konstytucyjnej, było postanowienie sądu utrzymujące w mocy postanowienie prokuratora o zabezpieczeniu majątkowym, doręczone skarżącemu 16 września 2003 r. Przedmiotem oceny mogą być wyłącznie przepisy stanowiące podstawę wydania tegoż postanowienia i jego kontroli instancyjnej, a zatem wskazane w *petitum* skargi art. 291 § 1 k.p.k. oraz art. 293 § 2 w związku z art. 437 § 1 i art. 426 § 1 k.p.k.

Trybunał Konstytucyjny podkreśla konieczność oddzielenia kontroli wskazanych przepisów kodeksu postępowania karnego od całej „otoczki”, jaka wystąpiła w sprawie skarżącego, tj. oceny tzw. postępowania klauzulowego, postanowień komornika o wezwaniu do zapłaty, wszczęciu egzekucji z nieruchomości oraz obciążeniu skarżącego kosztami egzekucji. Przepisy będące podstawą prawną wskazanych działań nie zostały zaskarżone. Tym samym nie stanowią one i – ze względu na brak cechy ostateczności – nie mogłyby stanowić przedmiotu oceny w niniejszym postępowaniu. Błędy w stosowaniu przepisów dotyczących zabezpieczenia majątkowego, do którego stosuje się zresztą przepisy kodeksu postępowania cywilnego (tak art. 292 § 1 k.p.k.), nie powinny wpływać na ocenę rozwiązania zawartego w art. 291 § 1 k.p.k., będącego zasadniczym przedmiotem kontroli w tym postępowaniu.

Gdy chodzi o sam ten przepis, to Trybunał podziela zapatrywanie Prokuratora Generalnego, iż zmiana jego treści, jaka nastąpiła już po wydaniu postanowienia o zabezpieczeniu w sprawie skarżącego, polegająca wyłącznie na rozszerzeniu katalogu przypadków, gdy dopuszczalne jest zabezpieczenie majątkowe, nie ma znaczenia dla rozpoznania skargi w niniejszej sprawie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przestępstwo, które zarzuca się skarżącemu, jako zagrożone karą grzywny i związane z obowiązkiem naprawienia szkody, mieści się zarówno w katalogu sprzed zmiany, jak i po jej dokonaniu. Ponadto, co w świetle dotychczasowych rozważań wydaje się oczywiste, skarżący nie kwestionuje przedmiotowego zakresu dopuszczalności zabezpieczenia, lecz fakt, że następuje ono już na etapie postępowania przygotowawczego.

W konsekwencji przedmiotem kontroli są następujące przepisy:

– art. 291 § 1 k.p.k., który stanowił: „W razie popełnienia przestępstwa, za które można orzec grzywnę, przepadek przedmiotów lub nałożyć obowiązek naprawienia szkody albo orzec nawiązkę, może z urzędu nastąpić zabezpieczenie wykonania orzeczenia na mieniu oskarżonego”. Przepisowi temu skarżący zarzuca sprzeczność z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 64 i art. 42 ust. 3 Konstytucji; [Na skutek zmian wprowadzonych ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 155) z mocą obowiązującą od 1 lipca 2003 r., obecnie przepis ten ma następującą treść: „W razie popełnienia przestępstwa, za które można orzec grzywnę, przepadek, nawiązkę lub świadczenie pieniężne albo nałożyć obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, może z urzędu nastąpić zabezpieczenie wykonania orzeczenia na mieniu oskarżonego”],

– art. 293 § 2 k.p.k., który stanowi: „Na postanowienie co do zabezpieczenia przysługuje zażalenie. Zażalenie na postanowienie prokuratora rozpoznaje Sąd Rejonowy, w okręgu którego prowadzi się postępowanie”. Art. 437 § 1 k.p.k., zgodnie z którym: „Po rozpoznaniu środka odwoławczego sąd orzeka o utrzymaniu w mocy, zmianie lub uchyleniu zaskarżonego orzeczenia w całości lub w części”. Art. 426 § 1 k.p.k., stanowiący: „Od orzeczeń wydanych przez sąd odwoławczy na skutek odwołania nie przysługuje środek odwoławczy”. Przepisom tym skarżący zarzuca naruszenie art. 2 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Podsumowując ten fragment rozważań, Trybunał stwierdza, że skarżący kwestionuje (samą) możliwość orzekania zabezpieczenia majątkowego w postępowaniu przygotowawczym oraz przewidziany w kodeksie tryb zaskarżenia postanowienia prokuratorskiego o zabezpieczeniu. Wprawdzie na rozprawie pełnomocnik skarżącego akcentował głównie wadliwe sformułowanie przepisu i pominięcie w nim przesłanek stosowania zabezpieczenia majątkowego, które ma świadczyć o wadliwej legislacji i stanowić argument za naruszeniem art. 2 Konstytucji, jednak tego rodzaju zarzut nie może być przedmiotem rozważania w postępowaniu skargowym. Według ustalonej linii orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w tego rodzaju postępowaniu art. 2 Konstytucji nie stanowi bowiem samodzielnego wzorca.

2. Przechodząc do oceny konstytucyjności art. 291 § 1 k.p.k., Trybunał Konstytucyjny w pierwszej kolejności ustalił rzeczywistą treść tego przepisu. Jego formuła wskazuje, że celem ustawodawcy było rozstrzygnięcie o zakresie kompetencji organu; poprzez wskazanie sankcji przepis określa kategorie przestępstw, z którymi może być związane zabezpieczenie, oraz rozstrzyga o możliwości stosowania tego środka z urzędu. Z uzasadnienia skargi wynika, iż – zdaniem skarżącego – na tle art. 291 § 1 k.p.k. wątpliwe są ramy czasowe, w których może być wydane postanowienie o zabezpieczeniu. Skarżący wskazuje, że literalne brzmienie przepisu, w szczególności użyta w nim formuła „w razie popełnienia przestępstwa”, nie pozwala na stosowanie zabezpieczenia w toku postępowania przygotowawczego w stosunku do podejrzanego, kiedy jeszcze nie wiadomo, czy popełnił on przestępstwo. Skarżący twierdzi, że rozszerzenie zakresu stosowania art. 291 § 1 k.p.k. i objęcie nim także przedsądowego etapu postępowania wynika z błędnej wykładni komentatorów. Między innymi w przyjęciu i powszechnym stosowaniu nieprawidłowej wykładni przepisu skarżący dopatruje się naruszenia art. 2 Konstytucji, który – w jego ocenie – nakazuje kierowanie się przepisami prawa. Trybunał Konstytucyjny nie podziela przedstawionej oceny treści art. 291 § 1 k.p.k. Wystarczy bowiem przeczytać kolejne przepisy kodeksu, by pozbyć się wszelkich wątpliwości co do tego, na którym etapie postępowania – zgodnie z zamysłem ustawodawcy – może być wydane postanowienie o zabezpieczeniu. O dopuszczalności wydania go przed wszczęciem etapu sądowego najdobitniej świadczy art. 293 § 1 k.p.k., zgodnie z którym „Postanowienie o zabezpieczeniu wydaje sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator”. Trudno o jaśniejsze wyrażenie przez ustawodawcę reguły, że zabezpieczenie majątkowe może nastąpić w

postępowaniu prokuratorskim. Z kolei, jak podkreślają komentatorzy (por.: L.K. Paprzycki [w:] J. Grajewski., L.K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2003, t. I, s. 694; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym*, Kraków 2003, s. 738), użycie w art. 291 § 1 k.p.k. sformułowania „mienie oskarżonego” wskazuje na to, iż postanowienie o zabezpieczeniu może zapaść dopiero po przedstawieniu podejrzanemu zarzutów (ewentualnie przesłuchaniu go w charakterze podejrzanego), bo dopiero z tą chwilą można do niego stosować przepisy o oskarżonym (art. 71 § 3 k.p.k.).

Trybunał Konstytucyjny nie znajduje więc podstaw do sformułowania zarzutu błędnej interpretacji art. 291 § 1 k.p.k. dokonywanej przez doktrynę i – w następstwie tego – istnienia błędnej praktyki stosowania tego przepisu. Jeśli więc ten argument miał przemawiać za niezgodnością art. 291 § 1 k.p.k. z art. 2 Konstytucji, to nie można go podzielić. Gdy zaś chodzi o zgłoszony na rozprawie zarzut niedookreślenia przesłanek stosowania zabezpieczenia majątkowego, to – pomijając już kwestię dopuszczalności badania tego zarzutu w trybie skargowym – Trybunał Konstytucyjny jeszcze raz zwraca uwagę, że dolegliwości, które spotkały skarżącego nie były skutkiem wadliwej konstrukcji przepisu, lecz oczywiście niezgodnych z prawem działań komornika. Przebieg sprawy skarżącego, a zwłaszcza usunięcie nieprawidłowości przez sąd we właściwym trybie, najlepiej dowodzi, że to nie zbyt uboga treść art. 291 § 1 k.p.k. była przyczyną za daleko idących ograniczeń praw skarżącego. Tymczasem, co wypada kolejny raz podkreślić, Trybunał jest powołany do badania zgodności aktów normatywnych z Konstytucją, a nie do usuwania błędów w stosowaniu tychże aktów.

3. Przechodząc do merytorycznej oceny art. 291 § 1 k.p.k., w wyżej ustalonym rozumieniu, Trybunał Konstytucyjny wyraża przekonanie, że punktem wyjścia do rozważenia tej kwestii musi być uświadomienie sobie charakteru środka prawnego przewidzianego w tym przepisie, czyli zabezpieczenia. W tym wypadku chodzi o zabezpieczenie ewentualnych, orzeczonych w przyszłości przez sąd sankcji o charakterze majątkowym oraz roszczeń majątkowych osób pokrzywdzonych przeciwko sprawcy przestępstwa. Zabezpieczenie, o które chodzi w niniejszej sprawie, choć regulowane w kodeksie postępowania karnego, dokonywane jest zgodnie z prawem cywilnym (chodzi o niektóre formy zabezpieczenia) i przepisami postępowania cywilnego. Jak każde zabezpieczenie ma więc charakter tymczasowy. Jego trwanie ograniczone jest w czasie; granicę wyznacza ostateczne ustalenie powinności czy kary przez sąd albo ostateczne uwolnienie od nich. Z tego spostrzeżenia wynikają dwa wnioski.

Po pierwsze, zabezpieczenie majątkowe, niezależnie od tego, czy ma na celu gwarancję wypłacalności dłużnika w postępowaniu cywilnym czy skuteczność egzekucji sankcji majątkowej w postępowaniu karnym, nie może być oceniane jako sprzeczne z Konstytucją ograniczenie własności czy innych praw majątkowych. Trybunał nie przeczy, iż stosowanie zabezpieczenia wiąże się z ograniczeniem tych praw, w szczególności limituje, przynajmniej praktycznie, możliwość rozporządzania nimi. Trzeba jednak pamiętać, że nawet własność nie jest prawem absolutnym i – zgodnie z art. 64 ust. 3 Konstytucji – może podlegać ograniczeniom, byle były one przewidziane w ustawie i nie naruszały istoty prawa własności. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, limitowanie własności i innych praw majątkowych wynikające z ustanowienia na nich zabezpieczenia odpowiada standardom wskazanym w art. 64 ust. 3 Konstytucji. Zabezpieczenie jest bowiem przewidziane w ustawie i z całą pewnością nie narusza istoty praw, których dotyczy. Jak wyżej powiedziano, oznacza zaledwie czasowe ograniczenie dysponowania własnością czy innym prawem majątkowym. W tej sytuacji nie można mówić o naruszeniu ostatnio powołanego przepisu.

Oceny tej nie zmienia odwołanie się do zasady proporcjonalności, regulowanej w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W tym przypadku ustawodawca także stawia warunki ustawowej formy ograniczenia i nienaruszania istoty prawa; warunki te są spełnione. Ponadto ustawodawca każe porównać dolegliwość, którą niesie ze sobą ograniczenie w korzystaniu z prawa (własności, własnościowego spółdzielczego prawa do mieszkania, wierzytelności wobec banku), z wartością, dla której ograniczenie jest wprowadzane. Odnosząc tę zasadę do oceny art. 291 § 1 k.p.k., Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że tymczasowa uciążliwość, która spotyka potencjalnego dłużnika (oskarżonego), ma na celu realizację jednego z podstawowych założeń demokratycznego państwa prawnego, a mianowicie – wykonalności wyroków sądowych. Trybunał w całej rozciągłości podziela zapatrywanie Marszałka Sejmu i Prokuratora Generalnego, że zagwarantowanie egzekucji wyroków wydanych przez niezależne sądy jest elementarnym warunkiem porządku publicznego w państwie. Dlatego nie można uznać, by wprowadzenie zabezpieczenia naruszało art. 31 ust. 3 Konstytucji. Powołane argumenty przemawiają też za uznaniem zgodności art. 291 § 1 k.p.k. z zasadą demokratycznego państwa prawnego wyrażoną w art. 2 Konstytucji.

Po drugie, z istoty zabezpieczenia oraz jego tymczasowości wynika, że zastosowanie jego w toku postępowania przygotowawczego nie może być traktowane jako naruszenie zasady domniemania niewinności, wyrażonej w art. 42 ust. 3 Konstytucji. Zabezpieczenie nie jest bowiem sankcją orzeczoną wobec oskarżonego, lecz jedynie sposobem zagwarantowania realności ewentualnej przyszłej sankcji orzeczonej prawomocnie przez sąd. Trybunał zwraca uwagę, że także w postępowaniu cywilnym, w sprawach o roszczenia majątkowe zupełnie niezwiązane z jakąkolwiek odpowiedzialnością karną czy nawet z czynem niedozwolonym, także stosuje się zabezpieczenia; wystarczy, że powód uwiarygodni swą pretensję i zagrożenie niewypłacalnością pozwanego. Sąd wydaje tzw. zarządzenie tymczasowe, gdy wykonalność orzeczenia, które ma zapasć w przyszłości, wydaje się wątpliwa (art. 730 i n. k.p.c.). Odwołanie się do zabezpieczenia stosowanego w prawie cywilnym, które polega wszak na stosowaniu identycznych ograniczeń, jakie powstają przy zabezpieczeniu prokuratorskim, dowodzi, iż instytucja ta nie ma nic wspólnego z winą osoby zobowiązanej. Ustanowienie zabezpieczenia w żadnym razie nie może być więc traktowane jako przełamanie domniemania niewinności i – tym samym – naruszenie art. 42 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zwraca ponadto uwagę na to, że zastosowanie przy zabezpieczeniu majątkowym w postępowaniu karnym rozwiązania prawnego postulowanego przez skarżącego prowadziłoby do absurdu. Jeśli – jak utrzymuje skarżący – zabezpieczenie majątkowe stosowane wobec oskarżonego narusza zasadę domniemania niewinności, bo ogranicza prawa osoby, której wina nie została jeszcze stwierdzona prawomocnym wyrokiem, to należałoby *a contrario* rozumować, iż – zdaniem skarżącego – zabezpieczenie pozostawałoby w zgodzie z art. 42 ust. 3 Konstytucji tylko wtedy, gdyby było orzekane wobec osoby, której winę sąd już prawomocnie ustalił. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że taka regulacja byłaby całkowicie bezprzedmiotowa i zbędna; po zapadnięciu prawomocnego wyroku przychodzi bowiem pora na egzekucję. Zabezpieczenie nie ma już racji bytu. Podkreślają to słusznie Sąd Najwyższy i komentatorzy, wskazując, że granicę czasową dopuszczalności wydania postanowienia o zabezpieczeniu wyznacza zakończenie postępowania jurysdykcyjnego (T. Grzegorzczak, *op.cit.*, s. 738 i powołane tam orzecznictwo SN). W konsekwencji zarzut niezgodności art. 291 § 1 k.p.k. z art. 42 ust. 3 Konstytucji nie znajduje uzasadnienia.

4. W następnej kolejności Trybunał Konstytucyjny oceniał kwestionowany przez skarżącego mechanizm zaskarżenia postanowienia prokuratorskiego o zabezpieczeniu. Wynika on z zestawienia trzech wskazanych w skardze przepisów. Z art. 293 § 2 k.p.k.

wynika, że zażalenie od „postanowienia o zabezpieczeniu” wydanego przez prokuratora rozpoznaje Sąd Rejonowy. Od razu trzeba zaznaczyć, że oznacza to wyłączenie prokuratorskiej kontroli tego postanowienia. W literaturze podkreśla się, że inne postanowienia prokuratora dotyczące zabezpieczenia, poza samym jego ustanowieniem, czyli postanowieniem o zastosowaniu tego rodzaju środka zapobiegawczego, podlegają kontroli prokuratorskiej na zasadach ogólnych (art. 465 § 2 k.p.k.; por.: L.K. Paprzycki, *op.cit.*, s. 696; T. Grzegorzczak, *op.cit.*, s. 738, 739). Postanowienie o ustanowieniu zabezpieczenia stanowi więc wyjątek od ogólnie przyjętej zasady rządzącej zaskarżalnością postanowień zapadających w postępowaniu przygotowawczym, zgodnie z którą organem odwoławczym od orzeczenia prokuratora jest nadrzędny prokurator. Stosownie do art. 437 § 1 k.p.k., rozpoznając zażalenie, sąd może utrzymać w mocy postanowienie o zabezpieczeniu, zmienić je albo uchylić w całości lub w części. Orzeczenie sądu ma charakter ostateczny, gdyż – jak wynika z art. 426 § 1 k.p.k. – od orzeczeń wydanych przez sąd odwoławczy na skutek odwołania nie przysługuje środek odwoławczy.

Przedstawionemu rozwiązaniu skarżący zarzuca naruszenie art. 176 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym „postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne”. Jak wynika z treści przepisu powołanego jako wzorzec kontroli konstytucyjnej, wyrażona w nim zasada dwuinstancyjności odnosi się do postępowań sądowych. Tym samym nie znajduje ona zastosowania do postępowań, które nie mają charakteru czysto sądowego, lecz tzw. charakter mieszany. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z 12 maja 2003 r. (SK 38/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 38) trzeba odróżnić sytuację, „gdy sąd wykonuje czynności związane ze sprawowaniem funkcji wymiaru sprawiedliwości, od sytuacji, gdzie sąd wykonuje czynności z zakresu ochrony prawnej nie będące <ostatecznym rozstrzygnięciem sporu prawnego>, gdzie sąd nie orzeka o zasadności zarzutu stawianego w postępowaniu karnym”. Stanowisko, że w tym drugim przypadku nie stosuje się art. 176 ust. 1 Konstytucji jest ugruntowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (por. wyroki TK: z 10 maja 2000 r., K. 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109; z 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52) i należy je wykorzystać do oceny art. 293 § 2 w związku z art. 426 § 1 k.p.k. Nie ulega wątpliwości, że w postępowaniu przygotowawczym postanowienie o zabezpieczeniu zgodnie ze swoją kompetencją wydaje prokurator. Jak wyżej wskazano, co do zasady postanowienia prokuratorskie podlegają tylko prokuratorskiej kontroli instancyjnej; nie występuje ich kontrola sądowa. W art. 293 § 2 k.p.k., ze względu na doniosłość decyzji o zabezpieczeniu majątkowym, ustawodawca zastąpił kontrolę prokuratorską kontrolą sądową. Nie wynika z tego jednak, by postępowanie stawało się postępowaniem sądowym. Stosowanie w tym przypadku art. 176 ust. 1 Konstytucji i wymaganie kolejnej kontroli sądowej nie znajduje więc uzasadnienia. Zdaniem Trybunału, mechanizm zaskarżenia wprowadzony przez zaskarżone przepisy należy raczej poddać analizie z punktu widzenia art. 78 zd. 1 Konstytucji, który stanowi: „Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji”. Ten właśnie przepis wyznacza standard właściwy dla oceny kwestionowanych przepisów. Nie może być wątpliwości, że czynią mu one zadość (por. J. Grajewski, [w:] J. Grajewski i in., *op.cit.*, t. II, s. 28). Trybunał Konstytucyjny uważa wreszcie za konieczne zwrócenie uwagi, że – poza analizowanym tu trybem kontroli sądowej prokuratorskiego postanowienia o zabezpieczeniu – skarżący dysponuje innymi środkami, które mogą służyć złagodzeniu zabezpieczenia. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że Prokurator Rejonowy rozpoznał jego wniosek o zmianę zabezpieczenia, a od jego decyzji skarżącemu służyło zażalenie do Prokuratora Apelacyjnego. Na marginesie zasadniczych rozważań Trybunał zwraca uwagę, iż to postępowanie, w pewnym sensie uboczne, potwierdza tymczasowy, niemal prowizoryczny charakter zabezpieczenia.

Podsumowując, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że kwestionowane przepisy dotyczące zaskarżenia postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym, tj. art. 293 § 2 w związku z art. 437 § 1 i art. 426 § 1 k.p.k. są zgodne z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Trybunał nie dostrzega też żadnych podstaw dla oceny, iż naruszają one zasadę demokratycznego państwa prawnego. W uzasadnieniu nie wskazano argumentów przemawiających za taką oceną. Jeśli miała ona wiązać się z ograniczeniem prawa do sądu (brak dwuinstancyjności), to uznanie zaskarżonych przepisów za zgodne z art. 176 ust. 1 Konstytucji eliminuje też zarzut niezgodności z art. 2 Konstytucji.

Z powyższych względów Trybunał orzekł, jak w sentencji.